



SPOTKANIE BYŁYCH DOWÓDCÓW WOJSKOWYCH UKŁADU WARSZAWSKIEGO I NATO

Sprawy związane z zakończeniem wojny, przywróceniem pokoju, w stosunkach międzynarodowych oraz z likwidacją wszystkich środków masowej zagłady i zapobieganiem militarnym kosmosu omawiane są na odbywającym się w Wiedniu tradycyjnym spotkaniu byłych dowódców wojskowych Układu Warszawskiego i NATO.

WIZYTA T. W. MYNICKA WE WŁOSZACH

W poniedziałek przybyła do Włoch na zaproszenie kierownictwa Włoskiej Partii Republikańskiej (PRL) delegacja Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, na czele której stoi zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CK SD Tadeusz Witold Młynicki.

TUNEJZA WYCOFAŁA SIĘ Z OPEC

Syryjski minister ds.ropy naftowej Ghazi el-Drubi wyraził w niedzielę obawę o lewanie w związku z zamiarem opuszczenia przez Tunezję organizacji arabskich krajów eksporterów ropy naftowej (OAPEC). Tunezja, która przystąpiła do OAPEC przed 3 laty, swój wniosek w sprawie wystąpienia z tej organizacji umotywowana faktem zmniejszenia własnego wydobycia ropy.

W SPRAWIE FIASKA STARTU RAKIETY „DELTA”

W związku z kolejnym fiaskiem w amerykańskim programie kosmicznym, jakim była nieudana próba startu w sobotę rakiety typu „Delta” z satelitą meteorologicznym, NASA powołała specjalną komisję do zbadania przyczyn dostrzeżenia z zadaniem przedstawienia raportu w terminie do 2 lipca.

Konferencja przedjazdowa w MSW Program, jaki przyjmie X Zjazd PZPR musi przekonywać logiką i realizmem

Problemy pracy ideowo-politycznej i wychowawczej oraz rezultaty kampanii przedjazdowej w MSW oceniła obradująca 5 bm. w Warszawie dzielnicowa konferencja przedjazdowa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. W obradach uczestniczyli z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych, gen. broni CZESŁAW KISZCZAK, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR JÓZEF BARYŁA oraz I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR JANUSZ KUBASIEWICZ i kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego KC PZPR STANISŁAW CIOSEK.

Organizacje partyjne MSW wyraziły jednomyślnie przekonanie, że program, jaki przyjmie X Zjazd, musi przekonywać logiką i realizmem, a jego prawdziwemu rozumieniu i

Niedawny XXVII Zjazd KPZR — powiedział Roman Malinowski — traktuje się u nas jako ważne wydarzenie dla całej wspólnoty socjalistycznej i postępowego świata. Plan Gorbaczowa stwarza realne warunki zapewnienia pokojowej przyszłości świata.

Realizacja zadań budownictwa socjalistycznego, w naszym kraju, pokonanie istniejących jeszcze trudności — Polska ma trwałe więzi z socjalistyczną wspólnotą z ZSRR.

Projekt ustawy w Sejmie Układy zbiorowe pracy

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy — kodeksu pracy. Nowelizacja dotyczy całego rozdziału kodeksu regulującego problematykę układów zbiorowych pracy oraz wprowadzenia nowej instytucji porozumień zakładowych. Jej założeniem jest dostosowanie modelu układów zbiorowych pracy do nowej sytuacji prawnej przedsiębiorstw w warunkach reformy gospodarczej, do zmian w systemie zarządzania gospodarką i obecnej strukturze ruchu związkowego.

Proponuje się, by układy były zawierane nie tylko dla zakładowych, ale i dla pracowników określonego zawodu. Jako podstawową zasadę przyjęto, że regulacje układowe muszą być zgodne z ustawieniami NPSG w zakresie plac i świadczeń. W warunkach reformy gospodarczej stale się konieczne stworzenie dwustopniowego systemu regulacji plac, świadczeń i innych warunków pracy przez branżowe i zawodowe układy zbiorowe oraz porozumienia zakładowe.

Układy zbiorowe dla przedsiębiorstw uprawnionych do zawierania nie tylko dla zakładowych, ale i dla pracowników określonego zawodu. Jako podstawową zasadę przyjęto, że regulacje układowe muszą być zgodne z ustawieniami NPSG w zakresie plac i świadczeń. W warunkach reformy gospodarczej stale się konieczne stworzenie dwustopniowego systemu regulacji plac, świadczeń i innych warunków pracy przez branżowe i zawodowe układy zbiorowe oraz porozumienia zakładowe.

Wizyta delegacji Rady Najwyższej ZSRR

Na zaproszenie Prezydium Sejmu przybyła 5 bm. do Polski z wizytą oficjalną delegacja Rady Najwyższej ZSRR. Na czele 7-osobowej delegacji stoi MICHAŁ ZIMIANIN — sekretarz KC KPZR, zastępca przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR. Kontakty parlamentarne polsko-radzieckie są tradycyjnie bliskie. Obecna wizyta wznawia je w nowej kadencji obu parlamentów. W czasie tygodniowego pobytu w Polsce goście spotkają się z członkami działaczami politycznymi i państwowymi. Zwiążą również niekiedy regiony, gdzie m. in. wezmą udział w obchodach poprzedzających rocznicę zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi.

Przed południem radziecy parlamentarzyści złożyli wizytę Romanowi Malinowskiemu.

Niedawny XXVII Zjazd KPZR — powiedział Roman Malinowski — traktuje się u nas jako ważne wydarzenie dla całej wspólnoty socjalistycznej i postępowego świata. Plan Gorbaczowa stwarza realne warunki zapewnienia pokojowej przyszłości świata.

Realizacja zadań budownictwa socjalistycznego, w naszym kraju, pokonanie istniejących jeszcze trudności — Polska ma trwałe więzi z socjalistyczną wspólnotą z ZSRR.

Nawiązując do zbliżającego się dnia 9 maja mar-

Tokijski szczyt państw zachodnich

W Tokio trwają obrady przywódców siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata i przedstawicieli EWG. Przyjęto w poniedziałek „deklarację tasijską” oraz inne dokumenty nie zawierają konkretnych propozycji, dotyczących poszukiwania dróg ostrożnego napicia w najbardziej zapalnych punktach światła oraz umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Nie ma w nich konstruktywnej odpowiedzi na radzieckie inicjatywy pokojowe.

Przed Dniem Zwycięstwa

Kombatanci o swoich sprawach

Przed zbliżającym się Dniem Zwycięstwa Sekretarz KW PZPR w Elblągu odbył wczoraj spotkanie z grupą kilkudziesięciu zasłużonych kombatantów i inwalidów wojennych przybyłych z całego województwa. W spotkaniu uczestniczył m. in. I sekretarz KW PZPR Bolesław Smagała, przewodniczący WK SD Stanisław Barański.

Przez ZW ZBoWiD i ZW Związku Inwalidów Wojennych Marian Rak i Antoni Witos przedstawili problemy nurtujące środowisko kombatantów i inwalidów wojennych.

10 - lecie ZSMP Problemy młodego pokolenia

Wczoraj w Gdańsku odbyło się spotkanie zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KW PZPR Stanisława Bajerki z aktywem wojewódzkiej organizacji ZSMP.

Składając życzenia i przekazując pozdrowienia dla blisko 38-tysięcznej reszty członków ZSMP w województwie gdańskim wyraził słowa uznania dla licznych czynów i akcji pod-

Jeszcze do wczoraj kaloryfery były gorące

Ale... „zimni ogrodnicy” przed nami

Od połowy ubiegłego tygodnia utrzymuje się na Wybrzeżu prawdziwie letnia pogoda. Czy nie czas więc przestać ogrzewać mieszkania i budynki instytucji — pytają nasi czytelnicy — tym bardziej, że przecież wciąż nawaluje się do oszczędzania opału? Po co więc go marnotrawić, skoro w pomieszczeniach jest aż nadto ciepło?

MUNDIAL w telewizji

Podczas piłkarskiego Mundialu w Meksyku odbędą się 52 mecze. Nasza telewizja transmitować będzie w całości 12 bezpośrednich spotkań. Z pozostałych 40 przekazywać będą relacje skrócone.

Narada i sekretarzy w Elblągu

Wczoraj w Elblągu odbyła się narada I sekretarzy instancji partyjnych stopnia podstawowego woj. elbląskiego. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Bolesław Smagała. Dokonano oceny dotychczasowego przebiegu kampanii przedjazdowej w organizacjach i instancjach oraz określono zadania na okres poprzedzający konferencję wojewódzką w Elblągu, która odbędzie się 26 maja br.

Dwaj pracownicy ambasady szwedzkiej wydalen z CSRS

Agencja CTK poinformowała, że w związku z wydalaniem ze Szwecji kilku pracowników czeskosłowackich wiceminister spraw zagranicznych CSRS Jaromír Jaganek przekazał w poniedziałek ambasadorowi Królestwa Szwecji CSRS Karlowi-Wilhelmowi Vehlnerowi stanowczy protest. Podkreślił, że oskarżenia podważające wydalanie obywateli czeskosłowackich są sfałszowane i całkowicie bezpodstawne. Wyraził też protest przeciwko rozpętanej w Szwecji w

Kiedy poprawa zaopatrzenia w leki?

Rozpoznanie: spore potrzeby - diagnoza: wyższa produkcja

Według informacji resortu chemii i przemysłu lekkiego, w ostatnich 3 latach dostawy leków i wyrobów sanitarnych były rokrocznie wyższe o przeszło 20 proc. Optymistyczne informacje przemysłu farmaceutycznego nie pozostają jednak w zgodzie z odczuwaniem społecznym zaopatrzenia w leki, a także ocenami resortu zdrowia i opieki społecznej. Przewidują one np. w połowie br. więcej lub mniej, niż trudności z uzyskaniem ok. 1 tys. leków z licencją ok. 2,5 tys. pozycji listy medykamentów dopuszczonych do obrotu.

Zaopatrzenie służby zdrowia traktowane jest w ostatnich latach priorytetowo. Dzięki temu uzyskano m. in. zwiększenie produkcji antybiotyków o 43 proc. (tj. do wielkości 60 mln fiolek rocznie) masel ofthalmicznych o 30 proc. (tj. do 9,5 mln opakowań) płynów infuzyjnych z 12 do 22 mln flakonów, a także substancji farmaceutycznych takich jak: Clostrimarin (preparat przeciwczerwieni), P-lactam (preparat przeciwbólowy), Amizepin (preparat psychotropowy), Flegamina (preparat wykrztuśny). Zwiększono też produkcję waty celulozowej o

9 tys. rocznie, pieluszek dla dzieci o 37,5 mln szt. rocznie, wapna chlorowanego o 9 tys. ton. W rozruchu technologicznym znajduje się wytwórnia plasterów farmaceutycznych we Wrocławskich Zakładach Włókienniczych o zdolności 4,2 mln m kw. Huta Szkła w Antoninku k. Poznania uruchamia produkcję butelek ze szkła borokrzemowego (34 mln szt.) dla stacji krwiodawstwa.

Dotychczasowe działania mimo, że znaczące nie przyniosły zadowalających rezultatów. Dlatego Rada Ministrów podjęła przed rokiem uchwałę nr 36, która określa program rozwoju przemysłu farmaceutycznego do 1993 r. Program ten, obejmujący 134 zadania inwestycyjne realizowane przez 53 inwestorów działających w 4 resortach, ma zapewnić podwojenie produkcji wyrobów farmaceutycznych i sanitarnych w stosunku do 1985 r. oraz uzyskać możliwość eksportu tych wyrobów w wys.

W sprawie awarii w elektrowni czernobylskiej

Komunikat Rady Ministrów ZSRR

Agencja TASS przekazała komunikat Rady Ministrów ZSRR następującej treści:

Radzieccy eksperci u Z. Szalajdy

5 bm. wicepremier Eblinew Szalajda przyjął delegację radzieckich ekspertów z dziedziny ochrony radiologicznej, przebywających w Polsce na konsultacjach.

Dziennik „Observer” informuje:

Przemilczano awarię w brytyjskiej elektrowni atomowej w Dunganess

Jak poinformowała prasa brytyjska, 31 marca br. do szło do awarii w elektrowni atomowej w Dunganess (hrabstwo Kent), w której wyniku do atmosfery przedostał się gaz skażony cząsteczkami radioaktywnymi. Dziennik „Observer” poinformował, iż tego dnia w elektrowni montowano nowe urządzenia, które miały być wykorzystywane w procesie gazowego chłodzenia drugiego reaktora. Nastąpił wybuch, w następstwie którego zaczął wydychać się gaz. Na szczęście oberżo się bez ofiar w ludziach. Jedną ciekawą jest — podał dziennik — że centralny urząd energetyczny poseł do parlamentu z ramienia partii laburzystowskiej, zajmujący się problemami ochrony środowiska naturalnego, John Cunningham Poinformował on także o zamiarze poruszenia w parlamencie problemu awarii w Dunganess oraz polityki rządu w dziedzinie energetyki atomowej.

5 mln zł i 8 tys. dolarów pod studenckim łóżkiem

Jak poinformowała 5 bm. prasa w Warszawie, w Krakowie prowadzone jest śledztwo w sprawie o bezprecedensowo wielki przemyt komputerowy.

W wyniku śledztwa ujawniono, że 10-letni student z Krakowa, który prowadził działalność handlową, a zajmująca się nie małym wydziałem z wydziałem z Berlina Zachodniego urządzeń i systemów komputerowych. Ścigany jest za wartość dokonanych transakcji wyniosła ponad 135 mln złotych, a uszczuplenia podatkowe — również według wstępnych szacunków — 20 mln zł. Grupa handlarzy i przemytników skupiała na czarnym rynku i prze mycia poza granice kraju po nad 100 tys. dolarów.

Z ostatniej chwili

W elektrowni atomowej Heysham, w północno-zachodniej Anglii, w poniedziałek został wycofany ze względu na bezpieczeństwo jeden z reaktorów. Jak poinformował rzeczniczek towarzystwa Central Electricity Generating Board (CEGB), któremu podlega elektrownia, powodem tej decyzji był pożar transformatora zmiń dającego się w odległości około 50 metrów od wspomnianego reaktora.

5 mln zł i 8 tys. dolarów pod studenckim łóżkiem

Jak poinformowała 5 bm. prasa w Warszawie, w Krakowie prowadzone jest śledztwo w sprawie o bezprecedensowo wielki przemyt komputerowy.

W wyniku śledztwa ujawniono, że 10-letni student z Krakowa, który prowadził działalność handlową, a zajmująca się nie małym wydziałem z wydziałem z Berlina Zachodniego urządzeń i systemów komputerowych. Ścigany jest za wartość dokonanych transakcji wyniosła ponad 135 mln złotych, a uszczuplenia podatkowe — również według wstępnych szacunków — 20 mln zł. Grupa handlarzy i przemytników skupiała na czarnym rynku i prze mycia poza granice kraju po nad 100 tys. dolarów.

5 mln zł i 8 tys. dolarów pod studenckim łóżkiem

Jak poinformowała 5 bm. prasa w Warszawie, w Krakowie prowadzone jest śledztwo w sprawie o bezprecedensowo wielki przemyt komputerowy.

Do Moskwy

przybył dyrektor generalny MAEA

Do Moskwy przybył w poniedziałek na zaproszenie rządu radzieckiego dyrektor generalny Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) Hans Blix. Wizyta związana jest z awarią w Czernobylskiej Elektrowni Atomowej.

Jeszcze do wczoraj kaloryfery były gorące

Ale... „zimni ogrodnicy” przed nami

Od połowy ubiegłego tygodnia utrzymuje się na Wybrzeżu prawdziwie letnia pogoda. Czy nie czas więc przestać ogrzewać mieszkania i budynki instytucji — pytają nasi czytelnicy — tym bardziej, że przecież wciąż nawaluje się do oszczędzania opału? Po co więc go marnotrawić, skoro w pomieszczeniach jest aż nadto ciepło?

MUNDIAL w telewizji

Podczas piłkarskiego Mundialu w Meksyku odbędą się 52 mecze. Nasza telewizja transmitować będzie w całości 12 bezpośrednich spotkań. Z pozostałych 40 przekazywać będą relacje skrócone.

Narada i sekretarzy w Elblągu

Wczoraj w Elblągu odbyła się narada I sekretarzy instancji partyjnych stopnia podstawowego woj. elbląskiego. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Bolesław Smagała. Dokonano oceny dotychczasowego przebiegu kampanii przedjazdowej w organizacjach i instancjach oraz określono zadania na okres poprzedzający konferencję wojewódzką w Elblągu, która odbędzie się 26 maja br.

Dwaj pracownicy ambasady szwedzkiej wydalen z CSRS

Agencja CTK poinformowała, że w związku z wydalaniem ze Szwecji kilku pracowników czeskosłowackich wiceminister spraw zagranicznych CSRS Jaromír Jaganek przekazał w poniedziałek ambasadorowi Królestwa Szwecji CSRS Karlowi-Wilhelmowi Vehlnerowi stanowczy protest. Podkreślił, że oskarżenia podważające wydalanie obywateli czeskosłowackich są sfałszowane i całkowicie bezpodstawne. Wyraził też protest przeciwko rozpętanej w Szwecji w

MUNDIAL w telewizji

Podczas piłkarskiego Mundialu w Meksyku odbędą się 52 mecze. Nasza telewizja transmitować będzie w całości 12 bezpośrednich spotkań. Z pozostałych 40 przekazywać będą relacje skrócone.

Narada i sekretarzy w Elblągu

Wczoraj w Elblągu odbyła się narada I sekretarzy instancji partyjnych stopnia podstawowego woj. elbląskiego. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Bolesław Smagała. Dokonano oceny dotychczasowego przebiegu kampanii przedjazdowej w organizacjach i instancjach oraz określono zadania na okres poprzedzający konferencję wojewódzką w Elblągu, która odbędzie się 26 maja br.

Dwaj pracownicy ambasady szwedzkiej wydalen z CSRS

Agencja CTK poinformowała, że w związku z wydalaniem ze Szwecji kilku pracowników czeskosłowackich wiceminister spraw zagranicznych CSRS Jaromír Jaganek przekazał w poniedziałek ambasadorowi Królestwa Szwecji CSRS Karlowi-Wilhelmowi Vehlnerowi stanowczy protest. Podkreślił, że oskarżenia podważające wydalanie obywateli czeskosłowackich są sfałszowane i całkowicie bezpodstawne. Wyraził też protest przeciwko rozpętanej w Szwecji w

„DZIENNIK BAŁTYCKI” - DZIENNIK ROBOTNICZY SPÓŁDZIELNICY WYDAWNICZEJ „PRASA - KSIAŻKA - RUCH”. ADRES REDAKCJI: 80-056 Gdańsk Targ Drzewny 3/7 skrytka pocztowa 419 Centrala Redakcji: 31-50-41, telex 0512855 Redaktor naczelny Andrzej Pięćsićka, tel. 31-35-50, zastępcy redaktora naczelnego: Stanisława Czerska 31-18-81, Bogusław Wierzbicki 31-21-33, kierownik Działu Terenowo-Miejskiego, Danuta Rula 31-43-17, 31-20-27 kierownik Działu Łączności z Czytelnikami, Smłalo i Szczegadeńscy Henryk Drzewiecki 31-20-52 Dział Sportowy 31-18-97, redakcja nocna 31-05-71, „Rejsy” 31-50-41 wewn. 224 ODDZIAŁ W ELBLĄGU, ul. Łączności 3, tel. 273-26, kierownik Oddziału Anatol Hartwinski Nie zamówionych rekwizytów redakcja nie zwraca WYDAWCA: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe, 80-088 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, 80-950 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 BIURO OGŁOSZEŃ: Gdańskie Wydawnictwo, 80-088 Gdańsk, Targ Drzewny 12/14 tel. 31-35-90, 31-43-21 „EL-BLAG” Woj Urząd Pocztowy 1/4 Słownik i Księga urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych WUP Gdańsk, ul. Długa 22/28, tel. 81-80-94 UPT Gdańsk JVI - Wrzeszcz ul. Grunwaldzkiej UPT Gdynia, ul. Lutego, tel. 31-75-78 Informacji w sprawie prenumeraty i dostawki wszystkie terenowe jednostki RSW „Prasa - Książka - Ruch” oraz urzędy pocztowe.

"A tę starą - do komórki!"

O D czasu do czasu wstrząsa nami wieść, że rodzina wyzuliła starego człowieka z mieszkania do komórki jak złyty spłot. Ale "wystarczy", że samotny, stary człowiek tygodniami choruje i nikt nie zapewni mu pomocy lekarskiej, albo że jest głodny lub nie może wyjść z domu, bo nie ma odpowiedniej odzieży. Zdaje się, że to nie siedzi w nie opalonym mieszkaniu.

Są tacy w wielkich miastach i małych wioskach. Dowiadujemy się o ich o samotności i bezradności z programów telewizyjnych, z gazet, z opowiadań sąsiadów. To znają, że nie dojdą do nich pracownicy socjalni, którzy - wraz z lekarzami rejonowymi i pielęgniarkami środowiskowymi - ma obowiązek zawozić do szpitala lub do domu, gdzie jest samotny i nie może wyjść z domu, bo nie ma odpowiedniej odzieży. Zdaje się, że to nie siedzi w nie opalonym mieszkaniu.

ku Niewidomych, Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, ZHP, ZSMP, ZMW...

PRZED kilku laty szefowie wspomnianych organizacji oraz Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej podpisali porozumienie o współpracy,

mające na celu lepsze poznanie i zaspokojenie potrzeb rosnącej wciąż grupy ludzi potrzebujących pomocy. Około 10 proc. ludności w wieku emerytalnym nie ma stałego źródła dochodu, a około 30 proc. osób w starszym wieku potrzebuje pomocy. Więc wspólnymi siłami łatwiej się nim zająć!

W ślad za porozumieniem miały powstać zespoły koordynacyjne w województwach, miastach, gminach. Niestety. Kontrola przeprowadzona w ub. r.

przez MZIOS dowiodła, że nie wszędzie zespoły powstały, a w niektórych jednostkach administracyjnych wręcz je... rozwiązano i dopiero po interwencji ministerstwa powołano ponownie, lub ich praca miała charakter wyłącznie formalny. Przy okazji stwierdzono niepełną znajomość potrzeb środowiska, niewykonywanie niezbędnych usług, w tym remontów mieszkań podopiecznych.

Trzeba zrobić wiele, by - zgodnie ze wskazaniem Biura Politycznego KC PZPR z 25 marca br. - odpowiednio do potrzeb zwiększyć liczbę pracowników socjalnych i opiekunów społecznych. Przewiduje się, iż dopiero w 1990 r. pracowników socjalnych będzie 14 tysięcy. Obecnie jest ich 11 tys., a do świad

zeń zakwalifikowane kilkaset tysięcy osób! Wiadomo, że większość spośród nich potrzebuje nie tyle, a w każdym razie nie tylko więcej pieniędzy, ale przede wszystkim obsługi w domu. Ta ostatnia forma pomocy - mimo trudności - rośnie. Blisko 100 tysięcy chorych opiekuję się w domu prawie 22 tys. siostrzy PCK, pomagają im - odpłatnie - sąsiedzi. Podobnie z usługami domowymi: PKPS plus sąsiedzi,

z kosztami opieki w własnym domu wynosi 6 tys. miesięcznie, podczas gdy w domu opieki - 25 tys.

Naciąg środowiska, a jeśli on nie skutkuje - skierowanie sprawy o alimentację do sądu to smutna ostateczność w przypadku, gdy rodziny zaniedbują swoich bliskich. Nie jest przypadkiem, gdy dla matki, która ojca za braknie miejsca w mieszkaniach, a co najgorsze - w sercach własnych dzieci. Dorosłe, "połechy" żyją niekiedy dostojnie, na ekspozycjach w muzeach. Ze też nikt im nie zepsuje dobrego samopoczucia. Jednym z obowiązków organizatorów opieki społecznej powinno być dotarcie, a gdzie trzeba wyegzekwowanie przy udziale środowiska pomocy od rodzin, które "zapomniały" o swych najbliższych i chciałyby ciężar ich utrzymania przerzucić na państwo. Jest to zresztą temat sam w sobie i aż się prosi, aby wypisywać był w porządku dnia zakładowych organizacji społecznych. Każdy człowiek, który ma dzieci czy wnuki u nich musi znaleźć opiekę.

Pieniądzy z budżetu państwa na opiekę społeczną jest coraz więcej. W 1982 r. ponad 24 mld, a obecnie już prawie 40 mld. Ale i ta ogromna suma nie wystarczy przy szybko rosnących wydatkach i cenach. Do pomocy muszą się włączyć i rodziny, i zakłady pracy.

IRENA SCHOLL

Pomóc komu trzeba

często dozorczyń, troszczą się o prawie 30 tys. podopiecznych. Z obiadów - częściowo odpłatnych - korzysta około 46 tys. osób.

NAJLEPIEJ zdaje egzamin - bo najłatwiejsza, najbliższa - pomoc sąsiedzka. Wielkie i węższe pole do działania dla samorządu mieszkaniowego, dla spółdzielczości mieszkaniowej. Wówczas podopieczni pozostają w swoim środowisku, co jest wysoce humanitarne, a także - tańsze. Śred

prac. W przeciwnym razie wielu zdolnych ludzi może odejść z zawodu. Jednym z symptomów jest sprawa Zbyszka Opalewskiego, który w nadziei na pomoc w utrzymaniu własnej pracowni podjął pracę w PGM. W tej sytuacji na twórczość i przygotowania do debiutu pozostała już tylko noc. A pierwsza wystawa indywidualna na to przecież dopiero początek twórczej drogi.

Propozycja ETK, by ułatwić młodym artystycznym debiut jest dla nich jedyną szansą. Przydałoby się więcej konsekwencji przy wspieraniu młodych twórców przez inne powołane do tego instytucje.

na rękę, samotnie stara się wdrapać na Parnas.

MIĘSOWE władze deklarują wsparcie moralne. Dają też możliwość finansowej pomocy młodym - zdolnym, m. in. dzięki stypendiom twórczym. Ale to znowu, wynoszące około 10 tys. zł, miesięcznie, traktowane są przez młodych jak zapomoga, zważywszy ceny materiałów, choćby arkusza blachy drukarskiej, która kosztuje 800 zł. Brakuje im siły przebicia. Jest to zarazem sygnał, że młodym plastynom w Elblągu potrzebna jest konkretna pomoc, stwarzająca możliwość prezentacji dorobku, konfrontacji, sprzedaży



Zbigniew Opalewski, plakat

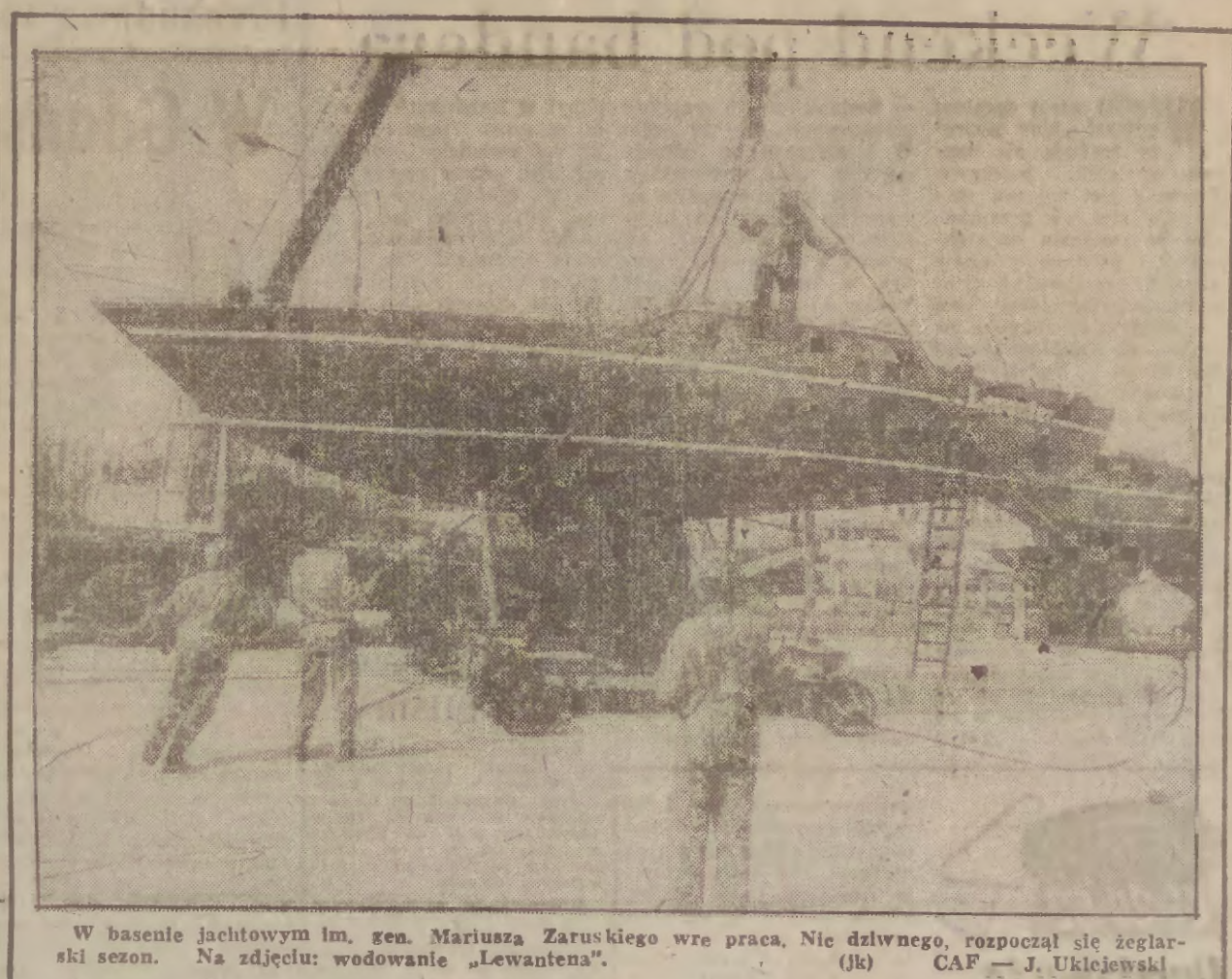
kolejowe rozbieżności między zwolennikami różnych technik i szkół. Natomiast informacje o organizacjach i konkursach docierają z opóźnieniem, albo wcale. Miejscowi twórcy rzadko w nich uczestniczą. Dotyczy to zwłaszcza młodych, którzy nie mają jeszcze rozległych kontaktów. Czasem przypadkiem dowiadują się o ciekawych możliwościach wystawienniczych, ale więcej w tym zastąpić tzw. pocztą pantoflową niż fachowych biuletynów. Przez to możliwości sprzedaży prac także jest ograniczona.

Do galerii sprzedanej Uni-Art elbląscy plastycy oddają prace niechętnie, gdyż panuje przekonanie, że dzieła one na zasadach handlowo-pamiętarskich. Jeśli chodzi o konkretne zamówienia, to do tej pory jedynie muzeum zwracało się z prośbą o artystyczną dokumentację. Zauważa i Wysocyński Elbląskiej. Poza tym Galeria El ma możliwość zakupu i nawiązywania kontaktów. W sumie jednak nie ma stałej wymiany, plenerów z twórcami z innych środowisk. Jeśli trafi, się udział w plenerze, to czasem okazuje się, że istotna jest związkowa przynależność. Na razie nikt z młodych w Elblągu nie należy do ZPAMIG. Przeglądają się, zastanawiają. Niekiedy tworzą wiały się w grupie nieformalnej. O młodych elblążanach też można powiedzieć, że starają się trzymać razem, ale ze względu na dość różnorodność zainteresowań plastyczne w sumie każdy na własną

Wielkość rządu nie są za braniem dyskusyjnym, gdzie równorzędne strony wymieniałby różnorodność. Stanowią one takie zgromadzenie, gdzie goście mogą tylko pytać, a gospodarze prezentują opinie. Celem uczestniczenia jest poznanie poglądów rządu, nie zaś wykładanie własnych przekonań. Swoboda pytań panuje zupełna, gdy idzie o treść, natomiast zwyciężają zachowują pewne formy. Np. nie wolno u

Zupełnie odrębnym zagadnieniem jest prawomocność opinii J. Hennelowej, iż powieść A. Dalca, której fragmenty wydrukowała "Polityka" jest na tym samym poziomie literackim co "Rok w trumnie" Bratnego. "Rok w trumnie" mo to panią Hennelową brzydzić ze względów politycznych, a także razić jej smak literacki. Mnie owa powieść również nie oczarowała. Pod względem politycznym wydawał mi się za

Wielkość rządu nie są za braniem dyskusyjnym, gdzie równorzędne strony wymieniałby różnorodność. Stanowią one takie zgromadzenie, gdzie goście mogą tylko pytać, a gospodarze prezentują opinie. Celem uczestniczenia jest poznanie poglądów rządu, nie zaś wykładanie własnych przekonań. Swoboda pytań panuje zupełna, gdy idzie o treść, natomiast zwyciężają zachowują pewne formy. Np. nie wolno u



W basenie jachtowym im. gen. Mariusza Zaruskiego wre praca, Nie dziwnego, rozpoczął się żeglarski sezon. Na zdjęciu: wodowanie "Lewantena". (Jk) CAF - J. Uklewski

Energia jak złoto

Automaty sterują ciepłem...

MIESZKANCY ponad 600-tysięcznego Wrocławia tylko niepełni jeden procent energii cieplnej otrzymują z lokalnych kotłowni. Podstawę ogrzewania miasta stanowią dwie elektrociepłownie, 330 kilometrów sieci oraz 3300 węzłów cieplnych.

Z owymi węzłami, nieraz prawdziwie górkowymi, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Ciepłej miało wiele kłopotów. To niewątpliwie najbardziej czuły odcinek ogromnego systemu ogrzewczego. Węzły muszą w sposób stabilny i możliwie bezawaryjny dostarczać ciepłotę i temperaturę wody sieciowej i w warunkach danego budynku. A więc np. zmniejszyć ciśnienie wody sieciowej z 10 do 5 atmosfer, a temperaturę wody w instalacji o 100°C obniżyć do 140 st. do 90 st.

Istotne jest to, że w węzłach odbywa się produkcja ciepłej wody użytkowej - do mycia czy kąpieli. Woda ta niezapłacone czy na dworze jest 20 st. mrozu czy 30 st. upału powinna mieć stałą ok. 55 st. C. Jej przegrzanie powoduje zupełnie niepotrzebne zużycie opału i energii, a także gwałtownie zwiększa korozję urządzeń i ich awaryjność. Na przyspieszenie proces rdzewienia urządzeń i przewodów w węzłach cieplnych rzutuje w znaczącym stopniu jakość wody z wodociągów.

To wszystkie dyktują zwrot w stronę unifikacji urządzeń i automatyki, która niejaką przy okazji ma być miniaturyzacją, o węższych węzłach cieplnych. We Wrocławiu mieszczą się one pod budynkami i są co raz mniejsze. W Katowicach czy Lublinie, gdzie nie stałowało węzły grupowe, są to ogromne hale o powierzchni 1000 m kw.

Entuzjasta zastosowania automatyki w miejskich systemach cieplnych jest inż. Andrzej Sadowski. Człowiek ten na pewno niewiele by zdziałał, gdyby nie znalazł poparcia w dyrekturze macierzystego MPGC, gdyby nie uzyskał pomocy wrocławskiego "Posta Orze" - specjalistycznym przedsiębiorstwie wdrażania postępu technicznego i organizacyjnego, czy w Przedsiębiorstwie Produkcji Urządzeń Komunalnych w Poznaniu.

Maił pokój służbowy inż. Sadowskiego, zastępcy kierownika Zakładu Energetyki Ciepłej MPGC we Wrocławiu, jest do niemożliwości zatłoczony termoregulatorami, elementami węzłów cieplnych, dokumentacją zgłoszeń patentowych. W sumie wrocławski nowator ma na swym koncie 7 patentów i ponad 10 wniosków racjonalizatorskich.

JEDNYM z ciekawych rozwiązań jest szafka AWS - układ dostaw ciepła dla potrzeb centralnego ogrzewania, zwany inaczej automatyką wrocławskiego systemu. Służy do utrzymywania żądanej temperatury we wnętrzu budynku. Obiegowa anegdota mówi, że powstał wówczas, gdy jeden z byłych wrocławskich decydentów setnie przeżył na akademii w operze. Szafka AWS, zaopatrzona m.in. w układ elektroniczny, termoregulator oraz zegar, automatycznie utrzymuje właściwą temperaturę w obiekcie. W dni i godziny wolne od pracy zegar obniża temperaturę np. do 10 st., co przynosi znaczne oszczędności energetyczne. We Wrocławiu 209 tego typu automatycznych sterowników ciepła zainstalowano w szeregu biurów i budynków użyteczności publicznej oraz - na polecenie

GIGE - kompleksowo na osiedlu Kozanów. Inne rozwiązania to nowoczesny, miniaturyzowany agregat do wytwarzania ciepłej wody użytkowej. O kłopotach, związanych z jej produkcją przy pomocy starej technologii wspominałem już na wstępie. Do nich należy dodać jeszcze jeden: dotychczasowe układy dla poprawy pracy instalacji wymagają stosowania dużych zasobników, które gorąca i korozyjna woda "żera" w oczach. Stąd problem ogólniejszy: wysoka awaryjność dotychczasowych urządzeń i zmora nieustannych remontów, a także długich przerw w dostawach ciepłej wody do łazienek i kuchni.

Najpierw był pomysł na stabilizator ciepłej wody użytkowej. Ponad 600 tego typu urządzeń już we Wrocławiu zainstalowano i przynosi one wymierne oszczędności. Dalszym rozwinięciem tego pomysłu są kompletne agregaty do wytwarzania ciepłej wody użytkowej. To, co inż. Sadowski, wymyślił, wrocławski "Postor" wdrożył w praktykę, a produkt seryjnie szybko podjęło wspomniane Przedsiębiorstwo Produkcji Urządzeń Komunalnych w Poznaniu. Agregat CWWWS, czyli ciepła woda wrocławskiego systemu oznacza bezsporny przezwrot w ciepłownictwie. Przede wszystkim do lamu są idące wielkie zasobniki wody i ocieplał aparatura. Ciepłownicy mają do dyspozycji "typoszereg" 4 agregatów o wydajności od 100 000 kcal/h do 600 000 kcal/h. Agregat to słowo trochę mylące. Są to szafki o wysokości 180 cm i głębokości od 85 do 170 cm i szerokości 130 cm. Zaopatrzone są w bardzo wydajne wymienniki ciepła, stabilizator, termoregula-

tory oraz układy sterowania i zabezpieczenia silników pomp. Tego rodzaju małe, wydajne agregaty można zamontować w ciągu 2-3 godzin, gdy instalacja urządzeń starego typu trwa nawet 2 tygodnie. Unifikacja elementów oraz brak spawów znacznie upraszcza i przyspiesza remonty. Oznacza to również skrócenie czasu dostaw ciepłej wody użytkowej z ok. tygodnia do kilku godzin. I wreszcie sprawy najważniejsze: szafki oznaczają oszczędności energii, poprawę pracy instalacji c.o., stabilne dostawy wody o temperaturze 55 st.

Dłatego wrocławskie MPGC w ramach remontów kapitalnych w ciągu najbliższych 5 lat chce te go typu szafki zainstalować we wszystkich węzłach ciepłowniczych. Pięć pierwszych prototypowych, wykonanych od reki przez miejscowe Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych bardzo sprawnie pracuje w stolicy Dolnego Śląska przy ul. Benedyktynskiej oraz przy ul. Szybówkowej. W sumie we Wrocławiu zostanie zainstalowanych 2500 nowoczesnych automatyzowanych szafek. 50 urządzeń tego typu zamówił w producenta w Poznaniu katowicki WPEC, zaś 20 szt. jego odpowiednik w Gdyni. Na zakończenie - zamість podsumowania - dwie wymowne liczby. Różnorodność i konsekwentnie wdrażane przedsięwzięcia modernizacyjne, w tym przede wszystkim system programowania pracy sieci ciepłej oraz automatyzacja pozwoliły w ub. roku wrocławskiemu MPGC zmniejszyć zużycie opału o 56 tys. ton paliwa umownego oraz zaoszczędzić 445 mln zł.

BRUNO BROŻYŃIAK

Początek drogi

ELBLĄSKIE Towarzystwo Kulturalne rozpoczęło cykl prezentacji twórczości artystów młodego pokolenia, którzy zainaugurowali wystawę indywidualną Zbigniewa Opalewskiego w KMPiK w Elblągu.

Zbigniew Opalewski urodził się w 1953 roku. W 1979 zdobył dyplom WPSP w Gdańsku na Wydziale Grafiki. Tworzył wówczas plakaty pod kierunkiem Ireneusza Krukowicza. Potem podzielił los, jaki spotyka kilkuset absolwentów uczelni plastycznych opuszczających ich mury każdego roku: wahań, niepewność wyboru własnej drogi, a także miejsca dalszego, samodzielnego życia.

Wybrał Elbląg, skuszony perspektywą otrzymania mieszkania i podjęcia pracy w reaktywowanej właśnie Galerii El. Postanowił stworzyć tu warsztat grafiki. Jednak zakupiona przez galerię prasa - narzędzie pracy grafika, przez kolejne trzy lata nie mogła znaleźć w niej miejsca. Brak zaplecza, ciastka panujące w Centrum Sztuki, wbrew pozorom, jakże stwarzały poważne trudności ekspozycyjne. XIII-wiecznej budowli, skłoniły artystę do odejścia z galerii. Odszedł z prasy, odkupioną wspólnie z innym młodym plastycznym i umieszczoną w zaopieczonym przez siebie pracowni w elbląskim muzeum. Teraz trwa tam kompletowanie materiałów niezbędnych grafikom. Farby drukarskie, kalafonie, smole, szewskie, niemal niedostępne na naszym rynku, kompletują systemem gospodarczym, jeśli można tym eufemizmem określić te działania, nie zawsze zgodne z prawem.

Doczekał się karta do swojej pracy. Tworzy własne prace, stosując oryginalne sposoby mieszania technik graficznych. Szczególną sympatią darzy mezzotintę. Urzeka go w niej sposób "przekazywania" farby. Zachowuje się ona, jakby była nadawana tamponem. Nie jest płaska,

lecz jakby aksamitna, mięka. Pozwala na stopniowanie, wyciszanie odcieni. Daje efekt miękkich, subtelnych przejść od czerni do białej przez wszystkie odcienie szarości. Barwy typowe dla grafiki od zarania, Zbigniew Opalewski ceni sobie najbardziej. Uważa, że techniki kolorowe, serigrafia, zbyt kokieta, odbiorcze. Ich "ładność" dominuje nad treścią graficznego przekazu, w którym od lat najistotniejszy był znak, znaczenie. W jego pracach znaki graficzne służą najczęściej odkrywaniu śladu człowieka, który jednocześnie tworzy i niszczy. Przestrzeń, w której żyjemy często no

Do galerii sprzedanej Uni-Art elbląscy plastycy oddają prace niechętnie, gdyż panuje przekonanie, że dzieła one na zasadach handlowo-pamiętarskich. Jeśli chodzi o konkretne zamówienia, to do tej pory jedynie muzeum zwracało się z prośbą o artystyczną dokumentację. Zauważa i Wysocyński Elbląskiej. Poza tym Galeria El ma możliwość zakupu i nawiązywania kontaktów. W sumie jednak nie ma stałej wymiany, plenerów z twórcami z innych środowisk. Jeśli trafi, się udział w plenerze, to czasem okazuje się, że istotna jest związkowa przynależność. Na razie nikt z młodych w Elblągu nie należy do ZPAMIG. Przeglądają się, zastanawiają. Niekiedy tworzą wiały się w grupie nieformalnej. O młodych elblążanach też można powiedzieć, że starają się trzymać razem, ale ze względu na dość różnorodność zainteresowań plastyczne w sumie każdy na własną

Mimo wcześniejszych nagród i wyróżnień, po raz pierwszy zdecydował się na wystawę indywidualną, gdyż, jak twierdzi, nie był przekonany do swoich osiągnięć. W środowisku plastyków Elbląga mało jest grafików, stąd też niewiele okazji do porównań, czy rzeczowych dyskusji. Ponadto istnieją pewne po-

Wielkość rządu nie są za braniem dyskusyjnym, gdzie równorzędne strony wymieniałby różnorodność. Stanowią one takie zgromadzenie, gdzie goście mogą tylko pytać, a gospodarze prezentują opinie. Celem uczestniczenia jest poznanie poglądów rządu, nie zaś wykładanie własnych przekonań. Swoboda pytań panuje zupełna, gdy idzie o treść, natomiast zwyciężają zachowują pewne formy. Np. nie wolno u

Spadkobiercy poszukiwani

Wydział Spadków Ministerstwa Spraw Zagranicznych poszukuje spadkobierców po niżej wymienionych osobach zmarłych z granic, które po zmarłym spadku.

SOBOTKA Maria Julia zm. 1. 6. 1938 w Warszawie, pozostawiając spadku w USA.

SPIECHWA Walter ur. 6. 3. 1911, zm. 3. 4. w Kanadzie.

STANEK Józef Andrzej ur. 2. 11. 1915 w m. Kaczory w Kaczorów k/Śląska, z żoną i 2 córkami, zm. w 1983 w m. Brytanii. Posiadał siostrę i dwóch braci.

WROBEL Gertruda c. Wincentego Alojzego i Marii Heleny z d. Schwarzkopf, zm. w RFN, Ociec ur. 18. 7. 1887 w m. Szarley w Czeskosłowacji, jako syn Jana i Zofii Wiatrak; matka ur. 7. 5. 1884 w Kępnie jako córka Leopolda i Augusty z d. Skolnicki. Rodzice spadkodawczyni zawarli zw. małż. 3. 10. 1912 w Olesnie.

WROBEL Józef ur. 1. 6. 1896, zm. 22. 7. 84 w Kanadzie.

WROBEL Józef ur. w 1892 lub w 1893 lub 23. 7. 1904 w m. Obłęcin. syn Zofii, zm. w USA.

WYSOCKI Wiktoria ur. 17. 8. 1894 w Polsce, zm. 3. 2. 84 w USA. Miał w Polsce siostrę.

WZIOŃTEK Josephine ur. 1. 12. 1878 w Chicago, zm. 1981 w USA. Ociec Michał Wzioń-

tek ur. w 1898 w Polsce, zm. w 1968 w Chicago matka Marianna z d. Kłosa zm. w 1930 w Chicago.

ZAGORSKI Bolesław ur. 22. 6. 1912, s. Jana i Anny z d. Kopyciak, zm. w 1983 w USA. Ociec ur. 29. 6. 1882 w Radomiu, matka ur. 13. 3. 1885 w Radomiu, gdzie 22. 8. 1907 za warli zw. małż. Spadkodawca przed przybyciem do USA w 1950 mieszkał w Niemczech.

ZARZYŃCZY Franciszek ur. 16. 9. 1924 w Kruhelu Elżym k/Jaroslawa, woj. przemyskie, zm. 7. 7. 84 w Australii.

ZIELESKIEWICZ Wiktor ur. 8. 1899 w Żelaznoszy woj. łódzkie s. Władysława i Antoniny z d. Stopycz, zm. w 1983 w m. Brytanii. Żona i siostra spadkodawcy mieszkali w Gdyni ul. Zwirnowa 12.

ZIEMBA John ur. w styczniu 1913 w Polsce, zm. 12. 6. 84 w Kanadzie.

ZIOLKOWSKI Walter ur. 31. 1. 1902 w Kanadzie, s. Józefa i Jeannie, zm. 1. 4. 84 w Kanadzie.

ZUKOWICZ Michael ur. 18. 7. 1926 w Niemczech, zm. w 1983 w Kanadzie.

ZYLOWSKI (ZYŁOWSKI) Józef ur. 17. 11. 1911 w m. Pienik Wielkie, s. Mieczysława i Anny, zm. w 1981 w Kanadzie. Siostrzy w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie.

Wyjaśnienie

czestnikom stawiając pytanie o kierunek polityczny, który gospodarz konferencji reprezentuje, co obejmują także ludzi, którzy ten kierunek uosabiają. Takie zwyczaje panują wszędzie w świecie. Np. polski dziennikarz chcąc zapytać w Waszyngtonie przedstawiciela rządu USA o przyczyny adreowania przez ten rząd piosenkarza Sinsyri nie nazwie go "ten mafioso młodym" to przecież prawda. Dziennikarz wie, że wyliczając za to za drzwi i więcej nie byłoby wpuszczony, gdyż musi okazywać szacunek przed władzą, która odpowiada na jego pytania.

mało spontaniczna, a za bardzo planowa w rozkładaniu blasków, cieni i półcieni. Jak na mój wtedy nastroj powieść była za mało ostrą i zbyt dyplomatycznie wyrażona w swej politycznej wymowie. Roman Bratny ma też bardzo dziwny karski jak na beletrystę temperament. Często pisze popśpiesznie na temat dnia, obajając raczej o warkną do srukanie. Jednakże z czystym czołem mogłem na konferencji prasowej określić Romana Bratnego mianem wybitnego pisarza, gdyż rangę literata zawsze wyznacza jego najlepsze dzieła. O pozycji R. Bratnego w literaturze zdecy-

dowali "Kolumbowie" oraz szereg innych wartościowych książek. Jest to pisarz popularny, licząc się. Nawet nie wierzę, że pani Hennelowa rzeczywiście uważa "Rok w trumnie" za produkt na tym samym poziomie, co "Umarli i zmartwychwstał". Takie zrównanie może być dyktowane tylko motywami politycznymi. "Rok w trumnie" to przecież poczytna beletrystyka, wprawdzie rządowa przez profesjona-

ryterów cechuje właśnie opowieść. Czy mi piszemy, że Miłosz, Herbert, Konwice itd. to grafoman? Zauważmy tylko, że pisarstwo bremiary pisząc pod impulsem politycznego zacięcia wienia spadają w dół o kilka literackich pięt, czego dowodem np. opowiadanie "Małpeczka" Mariana Brandy, skądinąd autora "Kochał się w sobie".

To opowieść ogłasza wielką literaturę wszelkie literackie śmiecie o odpowiadającej jej zapotrzebowaniu tendencji politycznej. Przykładem hołdy dla Marka Nowakowskiego i jego nagie wzięcie na Zachodzie. Ktokolwiek walczy z socjalizmem jest obwołany przez tzw. opozycję wielkim lub wybitnym. C. Bielecki nie wtedy został "wielkim architektem", kiedy budował dom - pies z kulawą nogą nie słyszał o takim twórcy - tylko kiedy poszedł siedzieć. Panią Sadowską ogłoszono "wielką poetką" w toku kampanii politycznej wszczętej wokół tragicznej śmierci jej syna. Do tej chwili na rynku literackim nie istniała i bez tej tragedii nie wyszaby z niebytu. "Tygodnik Powszechny" na tygodnik oceniał bardzo kiepskie dramaty pewnego autora, mimo że pisarstwo jest słabą stroną tej osobistości, mającej akurat inne, niż literackie umiejętności i przymioty. I odwrotnie: kto przeciw wam ten zaraz ogłaszany jest literackim tandeclarem. Sprzeczne z uczciwością w ocenach artystycznych upolitycznienie

i na emigracji oceny twórczości Wojciecha Zukrowskiego markowego pisarza o wielkiej popularności. Czyż można sobie w "Tygodniku" wyobrazić pochwalną recenzję czegoś co wyszło spod pióra katolików: Zukrowskiego albo Auderskiej, nie mówiąc już o partyjnym Czesce, autorze "Trenu", chyba jednej z największych książek czterdziestolecia? To opowieść własna nie w oparciu o zachodni system nagród, stypendiów i prasowych pochwał mających za wyłączny cel podpieranie oporu w Polsce lansuje jednych twórców, a spotwarza i usiłuje niszczyć innych, stosując wyłącznie kryteria polityczne.

Proszę więc waszych własnych niepewności nie podrywać do naszego gniazda. W "Wolnej Europie" i podziemnych gazetkach można bowiem usłyszeć lub wyczytać nawet to, że Dariusz Fikus jest intelektualistą i wybitnym publicystą. Ani marzyć mógł poprzednio o takich awansach w naszych środowiskach przekazu, powiedzmy w podziemie, że nie gdyśjszą partijną aktywność i lizanie tylnych partii M. F. Rakowskiego. Historia nie zna chyba tak łatwych karier artystycznych, jakie się robi w opozycji i bodaj tym najbardziej wabi ona część twórców.

Jerzy Urban

* CO * GDZIE * KIEDY *

Radio

Rybicka prognoza pogody w
 ar. I: 0.58, 6.38, 13.00, 21.00.

PROGRAM LOKALNY

9.05 – Poranne Radio

10.05 – Studio Bałtyk, 7.55 – Radio
 reklama, 13.05 – Wspaniały Kry-
 styna Broniek, 17.05 – Prze-
 bójce zagranicą, 17.30 – Prze-
 gląd aktualności, Wybrzeże
 17.40 – Komentarz aktualności
 Heroska Lechowickiego, 17.45 –
 Nowych, 18.00 – Z cyklu

Telewizja

PROGRAM I

10.00 — DT — wiadomości
10.10 — Film „Avenida Paulista” (I)
15.55 — Program dnia — D
— wiadomości
16.00 — Studio Sport

17.20	—	DT	—	wiadomości
17.30	—	Gazeta	Rolniczo	
18.00	—	Telewizyjny	Info	
		aktor	Wydanicy	
18.20	—	„Plusy i minusy	—	
		czyli gospodarcze	znaczą	
		zapytania		
19.00	—	„Wodnik, Rybka		
		śpioch Szczapka”		
19.10	—	„Klinika	zdrowia	

go człowieka"
19.30 — Dziennik telewizyjny
ny
20.00 — „Zebrańie otwarte
20.30 — „Avenida Paulista
to" (1) — brazylijski se
riel filmowy
21.45 — Dokąd prowadzi
ślad — progr. publ.
22.20 — Kronika Wścig
Pokoju
22.35 — DT — komentarze
22.55 — „Wieczór z X mu
za"

tel	23.55	—	DT — wiadomości
24.00			Język angielski (25)
PROGRAM II			
dni	16.25	—	Program dnia
w	16.30	—	Język angielski (16)
e	17.00	—	„Savoir vivre... tu życie”
ość	17.30	—	„Prosto z morza”
ość	18.00	—	„Śpiewnik domo- wy”
18.20	—	—	Przeboje „Dwójki”
18.30	—	—	PANORAMA
19.00	—	—	„Nos” — polski film telewizyjny

19.30 — Dziennik telewizyjny
20.00 — „Ekspres reportażowy”
20.15 — „Auto Moto For Klub”
20.45 — „Nieznany front”
21.15 — „Portret klasy”
21.45 — „Stracona młodość”
21.45 — Paparota kino rodzicielskie
22.00 — „Dygnitarz nadziei”
22.30 — „Wieczorne wiadomości”

...błokim bólu zawiadamiamy, że w r. zmarła nasza ukochana żona, oca

ś. p.

Pszczółkowskich

ALINA SIWKA

lat 64

...bna odprawiona zostanie w

5 r. o godz. 10.00 w kościele

ni-Karwinach.

...zie się tego samego dnia o

marzenia. Karoliną...

Wieloletni komunistyczny w So-
MAŻ i RODZINA

6 r. zasnęła w Bogu moja uko-
narka, nasza najdroższa mamusia

6. 7. 0.

NA SĄDOWSKA

z domu Marszałł
lat 61

Żyje się dnia 7 maja 1986 r. o
dziele św. Józefa w Tczewie
głębokim smutku rodzina.
G-15/66

MIERZ KOSSOWSKI
w stanie spoczynku
zbie się 7 maja 1986 r. o godz.
Katolikami w Sopocie.
go współzucia Żonie i pozosta-
przejaciele i koledzy z GTZN.
G-18071

AZIMIERZ KOSSOWSKI
 Zmarł w dniu 7.05.1986 r. o
 starztu Katolickim w Sopocie.
 Jego współzłuczia Rodzinie Zmar-
 ładziu Gdańskiego Stowarzysze-
 niu Polakich i koledzy sep-
 kul-
 K-5021
 em zawiadamiamy, że w dniu
 20.05.1986 r. o godzinie 12.00
 zmarł w wieku 75 lat
 Józefina Dudańska

ŻEWAŁ BUDNIK
w przeszłości stoczniowego dlu-
pracownika Stoczni w Komuny
al. od 1971 r. na zasłużonej eme-
zie się 7 maja 1988 r. o godz
w Witomińskim w Gdyni
smutku rodzina.
G-14975

samego dnia o godz. 14 na
wiewie.
smutku żona z rodzina.
G-74884

z możliwością całkowitego za-
ch: Orłowo, Redłowo i Śródmie-
o ostrożne korzystanie z gazu i
aparatów gazowych bez nadzoru
K-5264